

Sygn. akt III Ca 1423/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 grudnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Gabriela Sobczyk

Sędzia SO Roman Troll (spr.)

Sędzia SR del. Joanna Łukasińska-Kanty

Protokolant Wioletta Matysiok

po rozpoznaniu w dniu 22 grudnia 2016 r. w Gliwicach na rozprawie

sprawy z powództwa Ł. H. i M. H.

przeciwko G. S.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim

z dnia 30 maja 2016 r., sygn. akt I C 1855/14

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kwotę 2400 zł (dwa tysiące czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.**

SSR del. Joanna Łukasińska-Kanty SSO Gabriela Sobczyk SSO Roman Troll

Sygn. akt III Ca 1423/16

## UZASADNIENIE

Powodowie M. H. i Ł. H. wnieśli o zasądzenie solidarnie od pozwanego G. S. 15000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 10 dnia po doręczeniu odpisu pozwu oraz zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu podali, że domagają się roszczenia z umowy o dzieło, które zostało nienależycie wykonane, zaś sama umowa zawarta została pomiędzy ojcem powoda a pozwanym i miała charakter świadczenia na rzecz osoby trzeciej – powodów; jej przedmiotem było wykonanie parkietu w domu powodów.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zwrot kosztów procesu. W uzasadnieniu podniósł brak legitymacji materialnej powodów, bowiem w umowie nie wskazano osoby trzeciej, na rzecz której dzieło miało zostać wykonane, jak również stanowiło to nakład ojca powoda na rzecz wspólnego majątku powodów. Nadto powodowie nie kwestionowali jakości wykonanych prac oraz sposobu ich wykonania.

Wyrokiem z 30 maja 2016 roku Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim oddalił powództwo (pkt 1); zasądził solidarnie od powodów na rzecz pozwanego 2417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 2) oraz nakazał pobrać od powodów

solidarnie na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim 315,76 zł tytułem wynagrodzenia biegłego (pkt 3).

Orzeczenie to zapadło przy następujących ustaleniach faktycznych: pozwany 14 września 2012 roku zawarł z H. umowę na wykonanie prac parkieciarskich, na jej podstawie pozwany zobowiązany był do wykonania parkietu w domu przy ul. (...)

(...) w W. z materiałów, które miał sam dostarczyć, termin rozpoczęcia prac wyznaczono na 17 września 2012 roku, a termin zakończenia na 6 października 2012 roku.

W umowie nie podano imienia zleceniodawcy natomiast podpisał ją ojciec powoda - I. H. (1). Powodowie są właścicielami domu przy ul. (...). Za wykonane prace pozwany wystawił dwie faktury VAT z 2 listopada 2012 roku; jedną na 8200,44 zł, a drugą na 5071,03 zł, jako nabywcę wskazał I. H. (1), który uiszczył dobrowolnie na rzecz pozwanego 8200,44zł, natomiast należność w wysokości 5071,03zł miała zostać zapłacona w terminie 3 dni. Z uwagi na to, że I. H. (1) nie wywiązał się z zapłaty tej kwoty pozwany 10 stycznia 2013 roku złożył do Sądu Rejonowego w Rybniku pozew o zapłatę i nakazem zapłaty z 1 marca 2013 roku orzeczono zgodnie z jego żądaniem - sprzeciw I. H. (1) został odrzucony; w toku tego procesu brak zapłaty argumentowano wadami wykonanego parkietu. Po wykonaniu prac strony nie sporządziły protokołu odbioru robót zaś w odbiorze uczestniczył I. H. (1) i pozwany. Bezpośrednio po zakończeniu prac I. H. (1) nie zgłaszał pozwanemu żadnych wad. Na wystawionych fakturach wskazano wilgotność parkietu w dniu odbioru na 9%.

W sprawie ustalono również, że z uwagi na nierówności i wyrzuszenia parkietu ojciec powoda zlecił wykonanie B. H. prowadzącemu zakład stolarski wykonanie ekspertyzy. Po dokonaniu oględzin stwierdzono wady wykonanego parkietu w postaci: źle przygotowanego podłoża betonowego, zbyt mocne przeszlifowanie parkietu, zbyt mocne przeszlifowanie środkowej części pokoju, oraz krzywizny, co określono jako wady w szlifowaniu.

Na podstawie dowodu z opinii biegłego Sąd I instancji ustalił, że szlifowanie i malowanie podłogi zostało wykonane przez pozwanego poprawnie. Dobrany przez pozwanego lakier spełnia swoje zadanie i na powierzchni drewna nie występują mikropęknięcia. Wady podłogi nie wynikają z jakości robót parkieciarskich. Różnica niwelacji poziomów wykonana przez parkieciarza jest dopuszczalna i nie stanowi wady. Pozwany wykonał cały zakres robót zgodnie z obowiązującą normą i instrukcją wykonywania robót parkieciarskich. Wady parkietu są wynikiem niewłaściwego użytkowania i konserwacji zamontowanej podłogi, a powstałe uniesione krawędzie nie są wadą spowodowaną wadliwym wykonaniem robót parkieciarskich, włącznie z jakością parkietu.

Sąd Rejonowy nie dał wiary zeznaniom świadka I. H. (1) co do terminu zgłoszenia przez niego wad parkietu. Pozwany zaprzeczył, by świadek zgłaszał mu wady parkietu bezpośrednio po zakończeniu prac lub kierował do niego pisemne wezwania. Jak wynika z akt Sądu Rejonowego w Rybniku (sygn. VI GNc 99/13) dopiero w sprzeciwie od nakazu zapłaty, tj. w lipcu 2013 roku - kilka miesięcy po zakończeniu robót I. H. (1) powoływał się na pogorszenie stanu parkietu.

Mając na uwadze tak ustalony stan faktyczny, Sąd I instancji doszedł do przekonania, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Odnosząc się do zarzutu braku legitymacji materialnej, Sąd Rejonowy stwierdził, że w umowie na rzecz osoby trzeciej (pactum in favorem tertii) strony tej umowy, wierzyciel (zastrzegający) i dłużnik (przyspekający) postanawiają, że dłużnik spełni świadczenie na rzecz osoby trzeciej. Osoba trzecia nie bierze udziału w zawieraniu tej umowy, ale w wyniku zastrzeżenia umownego nabywa uprawnienie do żądania od dłużnika spełnienia świadczenia na swoją rzecz. Zauważył, że analizowana umowa stanowi szczególny typ zobowiązania, co wynika z następujących przesłanek: dłużnik z tej umowy ma spełnić świadczenie nie wobec wierzyciela, lecz wobec osoby trzeciej, osoba trzecia nie jest stroną umowy i nie bierze w niej udziału, a jednak ma odnieść z tej umowy określoną korzyść poprzez spełnienie na jej rzecz świadczenia w niej zastrzeżonego, zastrzeżenie tej korzyści z reguły stanowi konsekwencję stosunków łączących wierzyciela z osobą trzecią, w wyniku których wierzyciel, poprzez przysporzenie na rzecz osoby trzeciej korzyści, wypełnia w ten sposób własny obowiązek, z umowy tej nie wynikają dla osoby trzeciej obowiązki ani też uprawnienia względem wierzyciela. Osoba trzecia (może to być także kilka osób) może być w umowie określona albo imiennie, albo przez wskazanie cech czy też okoliczności, które w przyszłości osobę tę zindywidualizują.

Osoba ta musi zostać w umowie dostatecznie zindywidualizowana, co najmniej przez wskazanie metody jej oznaczenia w przyszłości, najpóźniej w chwili spełnienia świadczenia.

Z tych powodów Sąd Rejonowy uznał, że umowa zawarta pomiędzy pozwanym a I. H. (1) zawierała zastrzeżenie świadczenia na rzecz osoby trzeciej, tj. powodów, którzy są właścicielami nieruchomości przy ul. (...) w W. - gdzie pozwany wykonał dzieło. Powodowie zatem mogli domagać się do pozwanego naprawienia szkody z tytułu nienależytego wykonania umowy na podstawie art. 471 k.c.

W ocenie Sądu I instancji brak jednak było podstaw do uwzględnienia powództwa, albowiem strona powodowa nie wykazała, by wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwanego doszło do powstania szkody. Pozwany wykonał bowiem swoje zobowiązanie w sposób należyty. Biegły po wnikliwej analizie nie stwierdził wad podłogi wynikających z jakości materiałów dostarczonych przez pozwanego ani robót przez niego wykonanych. Stwierdzone przez biegłego wady są zaś wynikiem niewłaściwego użytkowania i konserwacji podłogi.

Sąd Rejonowy oddalając wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii kolejnego biegłego wskazał, iż biegły R. C. w sposób rzetelny i kompleksowy przeanalizował przyczyny powstania wad w parkiecie powodów. Wskazał również, że sąd rozpatrujący sprawę ma obowiązek dopuszczenia dowodu z dalszych biegłych lub z opinii instytutu tylko wtedy, gdy zachodzi tego potrzeba, a więc wówczas gdy opinia złożona już do sprawy zawiera istotne braki, względnie też nie wyjaśnia istotnych okoliczności, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca. Potrzeba powołania dowodu z opinii innych biegłych nie może być jedynie wynikiem niezadowolenia strony z niekorzystnego dla niej wydzwiku konkluzji opinii, lecz być następstwem umotywowanej krytyki dotychczasowej opinii. W przeciwnym razie sąd byłby zobowiązany do uwzględniania kolejnych wniosków strony dopóty nie zostałyby złożona opinia w pełni ją zadowalająca, co należało uznać za niedopuszczalne.

Sąd Rejonowy zaznaczył, że brak było podstaw do wyłączenia biegłego, albowiem zgodnie z art. 281 k.p.c. aż do ukończenia czynności biegłego strona może żądać jego wyłączenia z przyczyn, z jakich można żądać wyłączenia sędziego. Gdy strona zgłasza wniosek

o wyłączenie biegłego po rozpoczęciu przez niego czynności, obowiązana jest uprawdopodobnić, że przyczyna wyłączenia powstała później lub że przedtem nie była jej znana.

W sprawie strona powodowa nie uprawdopodobniła, by istniała jakkolwiek przyczyna (poza jej subiektywnym przekonaniem) wywołująca wątpliwości co do bezstronności biegłego.

O kosztach postępowania orzeczono w oparciu o art. 98 k.p.c. Na koszty należne stronie pozwanej złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego – 2400 zł wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa. Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z 28 lipca 2005 roku

o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. 2016, poz. 623) w związku z art. 83 tej ustawy Sąd Rejonowy nakazał pobrać od powodów na rzecz Skarbu Państwa 315,76 zł tytułem części wynagrodzenie biegłego poniesionej tymczasowo przez Skarb Państwa.

Apelację od tego wyroku złożyli powodowie zaskarżając go w całości. Zarzucili powyższemu wyrokowi naruszenie przepisów postępowania, a to: art. 281 zd. 1 i 2 k.p.c.

w związku z art. 49 k.p.c. polegające na niewyłączeniu biegłego sądowego R. C. pomimo istnienia uzasadnionych wątpliwości co do jego bezstronności; art. 227 k.p.c.

w związku z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez niedopuszczenie i nieprzeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego, aniżeli R. C., pomimo potrzeby ustalenia w sprawie istotnych faktów, wymagających wiadomości specjalnych; art. 227 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonywanie w sprawie ustaleń faktycznych na podstawie opinii biegłego, która powinna zostać uznana za niebyłą, z uwagi na konieczność wyłączenia z postępowania osoby ją sporządzającej; art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wadliwe uznanie opinii biegłego za logiczną, zrozumiałą i rzetelną w świetle postawionych do niej zarzutów i braku merytorycznej odpowiedzi na nie ze strony biegłego.

W oparciu o tak skonstruowane zarzuty wniesli o uchylenie zaskarżonego wyroku

w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Wodzisławiu Śląskim, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania apelacyjnego. Alternatywnie wnieśli o zmianę wyroku poprzez zasądzenie solidarnie na rzecz powodów od pozwanego 15000 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dziesiątego dnia po doręczeniu pozwu oraz kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego, jak również zasądzenie od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kosztów postępowania apelacyjnego.

W apelacji wniesiono również o ponowne rozpoznanie, na mocy art. 380 k.p.c. postanowień Sądu I instancji, mających wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, zapadłych na rozprawie 18 maja 2016 roku, a to w przedmiocie wyłączenia biegłego sądowego R. C. oraz powołanie innego biegłego, który miałby wydać w sprawie opinię oraz zmianę w/w postanowień poprzez orzeczenie o wyłączeniu biegłego i powołaniu nowego z zakresu stolarstwa i/lub technologii drewna na okoliczności wskazane w pozwie.

W uzasadnieniu apelacji strona powodowa zakwestionowała wydaną w sprawie opinię biegłego wskazując jednocześnie, iż jest ona stronnicza i nierzetelna. Zdaniem skarżących biegły w opinii uzupełniającej w żaden sposób nie odniósł się merytorycznie do postawionych przez stronę powodową zarzutów co więcej, opinia uzupełniająca dobitnie wskazuje na stronniczość biegłego, która winna skutkować jego wyłączeniem przez Sąd I instancji, albowiem użytymi w opiniach sformułowaniami biegły wypaczył swoją rolę w procesie.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania II instancyjnego. Nadto wniesiono o oddalenie wniosków zgłoszonych przez powodów w trybie art. 380 k.p.c. W uzasadnieniu podniesiono, że jakkolwiek Sąd

I instancji uznał, że powodowie posiadają legitymację czynną do udziału w procesie to wydany w sprawie wyrok jest prawidłowy i zgodny z ustalonym w sprawie stanem faktycznym, w tym z dopuszczoną i uznaną za wiarygodną opinią biegłego, której strona pozwana nie kwestionowała.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy, a związane z zawartymi umowami pomiędzy pozwanym a ojcem powoda oraz powodem i jego ojcem są prawidłowe, natomiast Sąd Rejonowy na podstawie tych ustaleń doszedł do niewłaściwej, zdaniem Sądu Okręgowego oceny, że pomiędzy pozwanym, a ojcem powoda doszło do zawarcia umowy na rzecz osób trzecich, czyli powoda i jego żony.

Sąd II instancji może brać z urzędu pod rozwagę naruszenie prawa materialnego, usuwając w postępowaniu apelacyjnym braki wynikające z błędów popełnionych przez Sąd

I instancji (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2008 roku, sygn. akt III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55).

Zgodnie z zeznaniami ojca powoda pozwany wiedział gdzie miały być wykonywane prace, przedstawił mu on, że chodzi o dom jego syna /k. 59/. Wskazał także, że miał czas na to, by poprowadzić remont i w miarę możliwości go nadzorować, a chciał żeby nowi najemcy czuli się dobrze w domu. Jednocześnie powód wskazał, że prosił ojca o nadzorowanie prac dotyczących remontów, ale ojciec nie konsultował się z nim w sprawie parkietu, nie był obecny przy odbiorze prac, a jego ojciec zajmował się wszystkimi sprawami, także tymi związanymi z usunięciem wad, bo powód nie wzywał pozwanego do ich usunięcia /k.59-59v./. Jednocześnie pozwany kwestionuje to, że umowa była zawarta na rzecz osoby trzeciej /k. 60/, a jego pracownik, który wykonywał bezpośrednie ułożenie parkietu wyraźnie wskazał, że prace nadzorował tylko starszy pan, tylko on przychodził i z nim wszystko ustalał /k. 63/ - chodzi o ojca powoda.

Bezsporne w sprawie było, że roboty były odebrane przez ojca powoda.

Zaznaczyć także należy, że ojciec powoda nie protestował, gdy faktury VAT były wystawione na niego, jedną z nich zapłacił dobrowolnie, a drugą w drodze egzekucji komorniczej.

W umowie nie podano imienia zleceniodawcy, a podpisał ją ojciec powoda. Z samej treści umowy nie wynika, że jest ona sporządzona z zastrzeżeniem spełnienia świadczenia na rzecz osoby trzeciej /k. 10/.

Także powód czasami bywał w budynku doglądając prac i widział pracownika pozwanego /k. 59v./.

Ojciec powoda nie konsultował się w sprawie wyboru wykonawcy z synem /k. 59v./.

Z powyższych okoliczności wynika, że faktycznie w umowie zawartej 14 września 2012 roku nie zastrzeżono, że pozwany ma spełnić świadczenie na rzecz osoby trzeciej (osób trzecich). Z treści tej umowy nie wynika kim ta osoba trzecia (te osoby trzecie) miałyby być,

a przecież jest bezsporne, że świadczenie zostało wykonane na rzecz podpisującego umowę ojca powoda, albowiem to przecież on odebrał to świadczenie. Powodowie w odbiorze tego świadczenia nie brali żadnego udziału, nie wiedzieli także kto wykonuje świadczenie, albowiem całym nadzorem zajmował się ojciec powoda. Jednocześnie ojciec powoda nie wskazał w umowie zawartej z pozwanym, że jest zastępcą bezpośrednim - pełnomocnikiem - swojego syna. Dlatego też nie można w żaden sposób przyjąć, że pozwany wiedział o zawartej pomiędzy ojcem a synem (powodem) umowie dotyczącej nadzoru nad budową.

Ostatecznie należy więc wyraźnie podkreślić, że umowa o wykonanie parkietu została zawarta przez I. H. (2) (ojca powoda) z pozwanym. Ojciec pozwanego nie jest stroną procesu, bo go nie wytoczył, a wytoczył go jego syn z żoną.

Zgodnie z art. 393 § 1 k.c. jeżeli w umowie zastrzeżono, że dłużnik spełni świadczenie na rzecz osoby trzeciej, osoba ta, w braku odmiennego postanowienia umowy, może żądać bezpośrednio od dłużnika spełnienia zastrzeżonego świadczenia. Regulacja ta wskazuje, że zarówno dłużnik powinien być świadomy komu ma świadczyć, jak i osoba trzecia powinna o tym wiedzieć, w przeciwnym wypadku bowiem nie mogłaby żądać spełnienia świadczenia bezpośrednio od dłużnika (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 13 października 2015 roku, sygn. akt I ACa 858/15, LEX 1940524). Umowy na rzecz osoby trzeciej nie można domniemywać, ani doprowadzić do zastrzeżenia umownego już po jej wykonaniu. Każda ze stron musi mieć świadomość istnienia zastrzeżenia w umowie, a co za tym idzie ustaleń dotyczących tego komu ma świadczyć.

Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy wskazuje na czym polega umowa na rzecz osoby trzeciej i opisuje właściwie regulacje art. 393 k.c., ale opis ten nie ma odzwierciedlenie w stanie faktycznym tej sprawy. Po pierwsze osoba trzecia - czyli powód jego żona - nie są wymienione w umowie jako osoby, na rzecz których należy świadczyć. Umowa została zawarta przez I. H. (1) z pozwanym i to właśnie ojciec powoda odebrał to świadczenie, a co za tym idzie nie można zasadnie twierdzić, że świadczenie zostało spełnione powodom (na rzecz powodów). Dłużnik - pozwany świadczył bowiem osobie, z którą zawarł umowę, czyli I. H. (1). Po drugie ze stosunku waluty, który powinien istnieć pomiędzy ojcem powoda a powodem, musi wynikać przyczyna, dla której doszło do zastrzeżenia świadczenia na rzecz osoby trzeciej. W tym przypadku mogłoby to być darowanie świadczenia powodom, ale pozwany powodom nie świadczył, bo świadczenie odebrał ojciec powoda, a przecież stosunek zapłaty (relacja między dłużnikiem, w tym wypadku pozwanym, a powodami) powinien spowodować właśnie świadczenie na rzecz tej osoby trzeciej. Powodowie zaś nawet nie wzywali pozwanego do spełnienia świadczenia na ich rzecz, pozwany natomiast bez wezwania świadczenie to spełnił, ale na rzecz osoby będącej stroną umowy, a nie na rzecz kogoś innego (osoby trzeciej).

Sąd Rejonowy słusznie wskazuje, że osobę trzecią można wskazać także przez podanie cech czy okoliczności. To jednak w umowie zawartej z 14 września 2012 roku nie nastąpiło. Gdyby zaś uznać, że ta umowa rzeczywiście była na rzecz osoby trzeciej, to świadczenie na rzecz tej osoby nie nastąpiło, bo osoba trzecia tego świadczenia nie odebrała, ponieważ odebrał je I. H. (1) niebędący osobą trzecią, lecz stroną umowy. Tutaj przechodzimy do konieczności ustalenia, czy świadczenie zostało spełnione do rąk osoby uprawnionej, czy też nie (por. art. 452 k.c.). Ojciec powoda był stroną umowy i według jego zeznań odbiorcą usługi był jego syn /k. 59v./, natomiast pomimo tego twierdzenia, w trakcie przesłuchania na rozprawie 25 lutego 2015 roku wskazując na ewentualny cel zawarcie umowy, I. H. (1) podaje, że to on odebrał świadczenie i zgłaszał reklamacje. Z tego wniosek, że postępował co najmniej wbrew postanowieniom

umowy na rzecz osoby trzeciej, jeżeli przyjąć, że taką umowę zawarto. Jeżeli zaś stroną umowy był pozwany i I. H. (1), a umowa była zawarta na rzecz osoby trzeciej - o czym osoba trzecia nie wiedziała - to zastrzeżenie tego rodzaju można odwołać, jeżeli osoba trzecia nie złożyła żadnej ze stron umowy oświadczenia, że chce skorzystać z tego zastrzeżenia (por. art. 393 § 2 k.c.). To powoduje, że świadczenie na rzecz I. H. (1) trzeba uznać za właściwe (doszło do niego na podstawie umowy i strony ją zawierające pomiędzy sobą dokonały odbioru świadczenia, a osoba trzecia nie zgłaszała nawet, że chce skorzystać z ewentualnego zastrzeżenia na jej rzecz).

Dlatego też przyjęcie, że umowa z 14 września 2012 roku stanowiła umowę o świadczenie na rzecz osoby trzeciej nie może być skuteczne, albowiem co najmniej przez odebranie świadczenia przez ojca powoda doszło to zmiany tej umowy w zakresie tego, komu pozwany powinien świadczyć, a więc ostatecznie zmieniono postanowienia umowy na rzecz osoby trzeciej.

Jednakże, zdaniem Sądu Okręgowego, nie doszło w ogóle do zawarcia umowy na rzecz osoby trzeciej, albowiem nie wynika to z jej treści /k. 10/, a dodatkowo potwierdzają to okoliczności faktyczne związane z odebraniem świadczenia właśnie przez stronę tej umowy

z 14 września 2012 roku oraz reklamowanie tego świadczenia przez I. H. (1) (tak zeznaje ojciec powoda), a nie przez powodów. Należy także podkreślić, że I. H. (1) w żadnym zakresie nie wskazywał, że reklamuje świadczenie w imieniu powodów – na to się nawet nie powoływał (wynika to z akt prowadzonego przeciwko niemu postępowania o zapłatę). Po raz kolejny więc nie powoływał się na umowę z synem, ale występował samodzielnie.

Powyższe okoliczności prowadzą do wniosku, że powodowie nie są osobami, na rzecz których pozwany miał świadczyć z tytułu umowy z 14 września 2012 roku zawartej z I. H. (1). Dlatego też powodowie nie mają legitymacji czynnej do dochodzenia jakichkolwiek wad świadczenia, który odebrał I. H. (1). Tylko bowiem strona umowy, ewentualnie osoba trzecia, na rzecz której zawarto umowę, może - po spełnieniu świadczenia - żądać roszczeń z tej umowy.

Powodowie nie wykazali więc, że umowa z 14 września 2012 roku była zawarta na rzecz osób trzecich – powodów (art. 6 k.c.), a co za tym idzie nie przysługuje im żądanie naprawienia szkody wynikłej z ewentualnego niewłaściwego wykonania zobowiązania (art. 471 k.c.)

Dlatego też ocena prawna przedstawiona przez Sąd Rejonowy, a wynikająca z przyjęcia konstrukcji opisanej w art. 393 § 1 k.c., nie jest prawidłowa i jako taka musiała ulec zmianie, albowiem Sąd Okręgowy stoi na stanowisku - z powyżej wskazanych przyczyn - że nie doszło do zawarcia umowy na rzecz osoby trzeciej, w tym wypadku powodów. Świadczy o tym najdobitniej to, że świadczenie zostało odebrane przez stronę umowy ją zawierającą, a nie przez osobę trzecią. Także ojciec powoda twierdzi, że zgłaszał reklamacje, a nie powodowie, ta okoliczność dodatkowo potwierdza stanowisko Sądu Okręgowego.

Jeżeli ojciec powoda odebrał świadczenia, z tytułu umowy, którą zawarł z pozwanym, to tylko on jest osobą uprawnioną do dochodzenia wad tego świadczenia.

Sąd Okręgowy oddalił wniosek powodów zgłoszony w apelacji o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego w postępowaniu odwoławczym, albowiem nie ma to istotnego znaczenia dla rozpoznania sprawy (art. 391 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c.).

Z powyższych względów nie ma też żadnych powodów do odnoszenia się do zarzutów apelacji co do naruszenia przepisów prawa procesowego, albowiem doszło do naruszenia prawa materialnego przez nieuzasadnione przyjęcie, że umowa została zawarta na rzecz osoby trzeciej. Dlatego też ostatecznie powództwo powinno być oddalone z uwagi na brak legitymacji powodów do dochodzenia roszczenia, a ten brak legitymacji czynnej wyprzedza ewentualne ustalenia co do wadliwości położenia parkietu i zarzutów co do osoby biegłego oraz ustaleń poczynionych w tej części.

Dlatego też apelacja powodów musiała zostać zaniechana za bezzasadną.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385 k.p.c., apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 105 § 2 k.p.c., § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1800), § 10 ust.

1 pkt 1 tego rozporządzenia i § 21 tego rozporządzenia, gdyż powodowie przegrali sprawę, apelację złożyli 18 lipca 2016 roku, a od 1 stycznia 2016 roku stawki minimalnego wynagrodzenia adwokatów regulowane są w powyżej opisanym rozporządzeniu.

SSR (del.) Joanna Łukasińska-Kanty SSO Gabriela Sobczyk SSO Roman Troll